

Halbersztadt, Jerzy

"Polska Partia Socjalistyczna 1892-1948", Jan Tomicki, Warszawa 1983 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 75/1, 180-184

1984

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

o polskim ruchu robotniczym, jego problemach i niepodległości narodu polskiego. Autor pisze o łączności socjaldemokratów rosyjskich z warszawskim ZRP już od 1891 r. i o wymianie listów po „buncie łódzkim” w r. 1892. Opisuje też szczegółowo majówkę 1892 r. Po aresztowaniach z czerwca—lipca 1892 r. odbudowano organizację, znów z udziałem Polaków, m.in. I. Niepokojczyckiego i K. Okulicza, a z wybitnych Rosjan — S. Radczenki. Niepokojczycki występując na masówce 20 maja 1893 r. odwoływał się do wzorców walk strajkowych w Warszawie i Łodzi. Zajęcia prowadził też prawdopodobnie Okulicz. Literaturę nielegalną sprowadzali oni z Warszawy i z Wilna. Niepokojczycki przetłumaczył w marcu 1893 r. kolejną broszurę E. Abramowskiego, „Ustawę Kasy Oporu”, która stała się podstawą opracowania rosyjskiego tekstu podobnej ustawy w maju 1893 r. Przygotowano również tłumaczenie „Rewolucji robotniczej” tegoż Abramowskiego i powielenie broszury Dikszajna. W czasie aresztowań i rewizji 3/15 czerwca 1893 r. znaleziono dużo polskich wydawnictw. Ten pogrom zakończył też egzystencję organizacji Brusniewa (dawniej odnoszono to do 1892 r.). Dzięki S. Radczence i H. Krasinowi działalność socjaldemokratyczna znalazła kontynuację w Petersburskim Związku Walki o Wyzwolenie Klasy Robotniczej.

W zakończeniu autor jeszcze raz określa periodyzację historii organizacji, jej rolę, kwestie nierozstrzygnięte, wymagające dalszych badań. Do książki załączono aneks z szeregiem dokumentów (w tym — jeden dotąd nie publikowany).

Źródłowość, nowy materiał faktyczny, ciekawe próby analizy wytycznych ideo-politycznych, rzeczowość wykładu, duży materiał o udziale Polaków w ruchu rosyjskim — wszystko to zaleca książkę każdemu historykowi polskiego i rosyjskiego ruchu robotniczego.

Jan Kancewicz

Jan Tomicki, *Polska Partia Socjalistyczna 1892—1948*, Książka i Wiedza, Warszawa 1983, s. 529, ilustr.

Polska Partia Socjalistyczna ma szczęście do historyków. Kilkanaście gruntownych monografii, obejmujących poszczególne okresy istnienia partii, sporo wydawnictw źródłowych, kilka biografii, wiele opracowań regionalnych — to dorobek, z którym mimo istniejących luk nie może się równać historiografia żadnej z polskich partii politycznych. Żeby wyjaśnić ten fakt, trzeba by napisać całą rozprawę. Istnieją przyczyny naturalne, tkwiące w samym procesie historycznym, dla których ponad 50-letnie dzieje silnego, masowego ruchu socjalistycznego w organizacyjnych ramach PPS, muszą budzić autentyczne zainteresowanie. Są także inne, pozanaukowe przyczyny, dla których partie prawicy i centrum tak mało mają dotąd, i to fragmentarycznych monografii. Nurt komunistyczny doczekał się wielu publikacji, ale tylko kilku naukowych. Dzieje ruchu ludowego również przebadano, jak dotąd, fragmentarycznie. Na tym tle dorobek badaczy PPS trzeba uznać za znaczny.

Taki jest też układ odniesienia najnowszego w tym dorobku opracowania, pióra J. Tomickiego. Nie jest to zwięzły szkic dziejów partii, jak wcześniejsza praca J. Holzera, ani też synteza historycznej roli polskiego socjalizmu, na którą wypadnie jeszcze poczekać. Tomicki przygotował solidne i systematyczne kompendium o politycznej działalności głównego nurtu ruchu socjalistycznego między 1892 a 1948 rokiem. Szczegółowy opis dziejów PPS, przy zredukowanych do minimum przypisach, łączy w sobie naukową precyzję z prostym sposobem narracji, dzięki czemu zapewne dotrze do szerokiego grona czytelników.

Główny okres dziejów partii, do 1939 roku, omówiono w zasadzie zgodnie z dotychczasową literaturą przedmiotu. Zasluga autora polega przede wszystkim na umiejętnej selekcji i prezentacji faktów. Udało mu się włączyć w tok narracji krótkich charakterystyk kilkudziesięciu najwybitniejszych działaczy socjalistycznych. Nie brak wśród nich nikogo, od Mendelсона i Strożeckiego po Piłsudskiego i Sławka, od Barlickiego i Raabe po Pużaka i Zarembę, przy czym wszyscy traktowani są mniej więcej tak samo, bez wyróżniania ani „osądzania” kogokolwiek.

Autor wprowadza także korekty w kwestiach bardziej istotnych niż personalne. Do takich można zaliczyć ocenę rządów Daszyńskiego i Moraczewskiego u zarania II Rzeczypospolitej. W miejsce dywagacji na temat ewentualnej sytuacji rewolucyjnej, której w Polsce nie było — jak to wykazały m.in. wybory w styczniu 1919 r. — Tomicki prezentuje decydujący wpływ rządów ludowych (bez cudzysłownu) na ukształtowanie się ustroju demokratycznego w Polsce (s. 199 nn.). Omawia także duże znaczenie wydanych w tym okresie dekretów gwarantujących masom społecznym znaczne uprawnienia polityczne i socjalne (ordynacja wyborcza, prawo zrzeszania się, wprowadzenie samorządu terytorialnego w byłym Królestwie, ośmiodziesięciodniowego dnia pracy, Kas Chorych, inspekcji pracy, różnych form ubezpieczeń itp.).

Opis dziejów PPS do 1939 roku nie zawiera właściwie pomyłek, nieliczne są także sformułowania nieprecyzyjne. Za kwestię stosunkowo ważną można uznać uproszczenie genezy rozłamu w PPS w 1928 roku. Tomicki widzi główną przyczynę w działalności R. Jaworowskiego. „Przewodniczący warszawskiego OKR, inspirowany przez piłsudczyków, którzy dążyli do rozbitcia PPS jako partii opozycyjnej, nie chciał pojednania” (s. 302). A. Tymieniecka ukazała znacznie bardziej wszechstronnie proces stopniowej polaryzacji w PPS na tle stosunku do Piłsudskiego. Dokonywało się to w dużym stopniu niezależnie od chęci którejś ze stron. Brak źródłowych potwierdzeń wersji, aby rozłam był inspirowany przez władze sanacyjne, choć Tymieniecka przychyliła się do hipotezy, że tak było. Opiera się jednak tylko na domysłach.

Generalnie, można stwierdzić, że zasadniczy zarys dziejów politycznych PPS, do okresu międzywojennego włącznie, uzyskał w pracy Tomickiego dojrzałą formę i zapewne na długo stanie się częścią kanonu wiedzy historycznej.

Nie można tego, niestety, powiedzieć o dalszych etapach historii ruchu socjalistycznego, a ściślej o okresie 1939—1945. Zaważyły na tym zapewne duże luki w monograficznym opracowaniu tego okresu, liczne uproszczenia w prezentacji stanowisk różnych grup socjalistycznych, wreszcie gwałtowne przemiany, które w tym okresie nastąpiły wśród socjalistów. Tomicki skoncentrował się na odtworzeniu zmian struktur organizacyjnych i układów personalnych, z pewnym uszczerbkiem dla analizy procesów przewartościowań programowych, które w latach II wojny światowej były szczególnie głębokie i ważne. Niejasny jest także zakres społecznego oddziaływania organizacji socjalistycznych, zwłaszcza w zestawieniu z innymi ugrupowaniami podziemia. Obraz przemian w ruchu socjalistycznym w pierwszym okresie okupacji, do 1941 roku, jest stosunkowo pełniejszy. Tomicki opiera się tu na najnowszych badaniach E. Duraczyńskiego. Interesująco zostały przedstawione m.in. przesłanki decyzji o zawieszeniu działalności PPS i utworzeniu WRN. Z nowej struktury wyłączono wielu czołowych socjalistów, którzy zostali uznani za niezdolnych do działania w warunkach konspiracji (Niedziałkowski, Żuławski, Czapiński, Kłuszyńska, Kuryłowicz, Szczerkowski). Odsunięcie przedstawicieli lewicy (Barlicki, Dubois, Próchnik) były nieprzypadkowym, ale tylko jednym z elementów tego procesu (s. 399 n.).

Zbyt mało mamy natomiast informacji, poczynając od schyłku 1941 roku. Ostatnia szerzej omówiona sprawa to reakcja w ruchu socjalistycznym na zawar-

cie przez rząd Sikorskiego lipcowego układu z ZSRR. Tomickiemu właściwie nie udało się przedstawić, co w latach 1942—1944 działo się wewnątrz WRN, a sytuacja, w której działało to ugrupowanie, ulegała przecież znacznym zmianom. Niewiele też wiemy o działalności i postawie socjalistów na emigracji w Wielkiej Brytanii i USA po 1941 r. Jeśli idzie o nurt lewicowy Tomickiemu udało się omówić tylko jego przemiany organizacyjne oraz te elementy programu, które określały stosunek tego nurtu do ZSRR i rządu londyńskiego. Godna uwagi, ale nie rozwinięta jest wzmianka, że na przełomie 1943/1944 RPPS „stała się niewielką grupą socjalistyczną” (s. 428).

We fragmentach poświęconych okresowi poprzedzającemu wybuch wojny i latom 1939—1944 znalazła się także pewna liczba nazbyt uproszczonych, a niekiedy błędnych sformułowań, dotyczących nie tyle ruchu socjalistycznego, ile warunków, w których ruch ten działał. I tak, trudno zaakceptować sformułowanie jakoby Beck reprezentował „koncepcję zabezpieczenia niepodległości Polski w oparciu o Niemcy” (s. 384). Uproszczona jest także interpretacja brytyjskich gwarancji z 1939 roku (s. 386). Plan „Burza” nie przewidywał powstania w Warszawie (s. 430). Trudno też zaakceptować tezę, że jesienią 1944 r. „przedstawiciele rządów Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych Ameryki, nie chcieli bądź też nie mogli ingerować w wewnętrzne sprawy Polski, która w wyniku wojny znalazła się w polityczno-militarnej strefie ZSRR” (s. 432). Gdyby tak było, niejasna stałaby się cała geneza Rządu Jedności Narodowej, o której autor pisze dalej. Zresztą ukształtowanie się stref wpływów było sprawą nieco późniejszą.

Watorów książki Tomieckiego nie mogą podważyć poszczególne uchybienia. Decyduje wymowa całości, a zwłaszcza — naszym zdaniem — zawartość obszernego rozdziału (1/6 całej pracy) poświęconego dziejom PPS w okresie powojennym. W pracach obejmujących dłuższe okresy XX wieku największe kontrowersje wzbudza właśnie historia naprawdę najnowsza. Czytelników, którzy z takimi obawami przystępowaliby do lektury książki Tomieckiego, czeka przyjemne rozczarowanie. Autor w wielu momentach uzupełnił zestaw faktów, znanych z wcześniejszych, bardziej szczegółowych opracowań. Przede wszystkim dokonał gruntownej reinterpretacji dziejów PPS w tym okresie, czyniąc duży krok w stronę obiektywizmu i uwiarygodnienia obrazu pierwszych lat Polski Ludowej.

Udało mu się pokazać proces budowy legalnej partii socjalistycznej po 1944, jako nie tyle partnera, ile pomocnika PPR w pierwszym okresie od utworzenia PKWN do połowy 1945 roku. Omawiając układ sił i podziały wewnętrzne w partii uzasadniał tezę, że „w Radzie Naczelnej i CKW przewagę mieli wówczas działacze skupieni wokół (Stefana) Matuszewskiego, którzy słabo byli związani z przedwojenną tradycją PPS” (s. 448). W miarę rozbudowy organizacyjnej sytuacja zaczęła ulegać zmianie. W ciągu pierwszego półrocza 1945 r. partia socjalistyczna rozrosła się z 7—8 tys. do 150 tysięcy członków. „Początkowo zdominowali ją przywódcy RPPS i reemigranci ze Związku Radzieckiego” — pisze Tomicki. Stopniowo jednak coraz większy wpływ na jej oblicze zaczęli wywierać działacze socjalistyczni, którzy przybyli z niemieckich obozów jenieckich i koncentracyjnych, z emigracji zachodnioeuropejskiej, a także znaczna grupa byłych działaczy WRN. „Dzięki temu PPS stała się autentyczną siłą polityczną” (s. 456). Wyniki XXXVI Kongresu PPS (29 czerwca — 1 lipiec 1945) wskazują — pisze Tomicki — „że powojenna PPS, uznając się za reprezentantkę interesów klasy robotniczej, pragnęła wystąpić w roli pełnoprawnego współpartnera PPR i wnieść swój własny wkład w budowę socjalizmu w Polsce” (s. 459). Ta ogólna teza autora pozwala mu z powodzeniem interpretować konflikty wewnętrzne w partii socjalistycznej, a także rozmaite jej przedsięwzięcia polityczne.

Dla czytelników tej książki najbardziej interesujące będą jednak nie te fragmenty, poświęcone taktyce politycznej, ale te, których treścią jest program spo-

leczno-ekonomiczny PPS i jej długofalowe koncepcje ustrojowe. Tomicki przekonująco ukazuje, że PPS potrafiła sformułować „alternatywę wobec pepeerowskiego programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju” (s. 484). W sferze ekonomicznej oznaczało to przeciwstawienie się pojmowaniu upaństwowienia środków produkcji, jako równoważnego ich uspołecznieniu. Socjaliści postulowali rozbudowę sektora spółdzielczego, utrzymanie w okresie przejściowym sektora drobnokapitałistycznego, własną koncepcję centralnego planowania oraz skoncentrowanie inwestycji w przemyśle lekkim. Wiązały się z tym projekty wzmocnienia pozycji Sejmu i instytucji samorządowych. Przeciwstawiano się nadmiernej centralizacji i etatyzacji. Formułowano również postulaty ograniczenia kompetencji i liczebności aparatu bezpieczeństwa. Wszystkie te, i inne, elementy składały się na całościowy program niesloganowo rozumianej demokracji socjalistycznej. Obiektywne i stosunkowo obszerne omówienie tych zagadnień jest wielkim walorem książki Tomickiego. Kwestie te były oczywiście znane, ale po raz pierwszy zostały przedstawione w pracy, która ma szansę dotarcia do szerszego czytelnika.

Całość opracowania zamyka oczywiście podrozdział poświęcony zjednoczeniu PPR i PPS, który również należy uznać za interesujący. Z przeprowadzonej przez Tomickiego analizy wynika, że PPS stała się w 1947 roku obiektem wielostronnych działań ze strony PPR, spowodowanych głównie zmianą sytuacji międzynarodowej. Autor — jak się wydaje — nie zdołał wystarczająco wyeksponować konsekwencji, jakie dla pozycji partii socjalistycznej wynikały z wyborów 1947 roku, zakończonych praktycznym wyeliminowaniem PSL z życia politycznego. Ten właśnie nowy układ sprawiał, iż PPS zaczęła być widziana — o czym autor pisze — nie jako partner, ale konkurent. „Zapobiec temu niebezpiecznemu z punktu widzenia interesów politycznych PPR zjawisku można było na drodze szybkiego zjednoczenia obu partii według określonych kryteriów” (s. 493). Stąd też przedsięwzięcia PPR mające doprowadzić do polaryzacji w szeregach PPS. Taki m.in. cel przyświecał „bitwie o handel”. Podjęto również działania represyjne wobec socjalistów pozostających poza PPS, z K. Pużakiem na czele. Zmieniająca się sytuacja zapoczątkowała przetasowania personalne w kierownictwie PPS, po czym rozpoczęła się gruntowna „czystka” partii, z której — jak pisze Tomicki — w ciągu roku poprzedzającego zjednoczenie usunięto, lub odeszło, 220 tys. członków, a więc około 30% jej składu z 1947 roku (s. 499). Zmiany w PPR i wyeliminowanie W. Gomułki „dały duże pole do działania elementom ekstremistycznym w obu partiach. W tych warunkach trudno było mówić o zachowaniu partnerstwa” (s. 501). Zjednoczenie dokonało się „według kryteriów wartości obowiązujących w PPR i międzynarodowym ruchu komunistycznym” (s. 502).

Przytaczamy tu tylko niektóre z cennych obserwacji zawartych w omawianym tekście. Ponieważ baza źródłowa badań okresu powojennego jest ciągle niekompletna, należy oczekiwać, że wiele hipotez na temat PPS będzie musiało jeszcze ulec weryfikacji. Praca Tomickiego stanowi rzetelną podstawę do dyskusji, w których liczą się raczej merytoryczne, a nie propagandowe.

Z recenzenckiego obowiązku wypada wspomnieć również o uchybieniach. Tak bowiem należy określić stosowanie, dla okresu bezpośrednio po wojnie, nazwy KPZR, a nie WKP(b), czy równie ahistorycznego określenia „służba bezpieczeństwa”. Ze spraw istotniejszych można wymienić enigmatyczną prezentację okoliczności aresztowania tzw. grupy szesnastu (s. 451) oraz zbyt kategoryczne twierdzenie, że Rada Naczelna PPS-WRN podjęła w lipcu 1945 r. „decyzję o rozwiązaniu partii” (s. 455). Była to raczej decyzja o włączeniu się w skład odrodzonej, legalnej PPS. Nie doszło zresztą do tego, gdyż CKW PPS nie zatwierdził porozumienia zawartego w tej sprawie. Teza, że zjednoczenie PPR i PPS odbyło się „według koncepcji grupy dogmatyczno-sekciarskiej w obu partiach” (s. 508) jest trafna w odniesieniu do PPR, ale błędnie charakteryzuje kierownictwo partii socjalis-

tycznej z 1948 roku. W bogatym materiale ilustracyjnym razi prezentowanie portretów przywódców w dwóch różnych rozmiarach. Maniera ta ma niezbyt chlubne tradycje, a kryteria stosowane przy kwalifikowaniu do „pierwszej” kategorii bynajmniej nie są oczywiste.

Wartość pracy Tomickiego nie sprowadza się do bilansu zawartych w niej informacji oraz też. Książka ta bowiem dowodzi, że — mimo istniejących luk — została w zasadzie zakończona pierwsza, idiograficzna faza rekonstruowania podstawowego *quantum* wiedzy o dziejach politycznych PPS. Krótkie spojrzenie na daty wydania prac przywoływanych przez Tomickiego przekonuje, że wykonanie tego zadania zajęło historykom polskim około 25 lat. Dopiero teraz staje się naprawdę możliwe podjęcie badań głębiej penetrujących omawianą problematykę. Wśród kwestii najistotniejszych należy wymienić pytanie o zmieniającą się przecież rolę ruchu socjalistycznego w organizacji politycznej społeczeństwa polskiego, poczynając od schyłku XIX wieku, a kończąc na połowie dwudziestego stulecia. Jaki był wpływ myśli politycznej socjalizmu na świadomość, a zwłaszcza na systemy wartości różnych klas i grup społecznych? Do jakiego stopnia polska socjaldemokracja, bo o niej tu przecież mowa, zdołała trwale oddziaływać na kulturę polityczną Polaków, a zwłaszcza klasy robotniczej i inteligencji? Jakie było i jest nadal znaczenie socjalistycznego doświadczenia w zakresie działalności związków zawodowych, spółdzielczości, samorządów, organizacji oświatowych? Jak z historycznej perspektywy przedstawiają się racje w sporach wewnątrz ruchu robotniczego, zwłaszcza między socjalistami i komunistami? To tylko niektóre z problemów nasuwających się po przeczytaniu pracy Tomickiego. Oby poszukiwanie odpowiedzi na te pytania nie zajęło kolejnego ćwierćwiecza.

Jerzy Halbersztadt

Wiera Lejkina - Swirskaja, *Russkaja intelliigencija w 1900—1917 godach*, Izdatielstwo „Mysl”, Moskwa 1981, s. 285.

Dokładnie w dziesięć lat po ukazaniu się pierwszej książki, poświęconej dziejom inteligencji rosyjskiej w drugiej połowie XIX wieku¹, Wiera Lejkina - Swirskaja opublikowała jej kontynuację. Wrażenie, że mamy do czynienia z dalszym ciągiem, odnosi się nie tylko do zakresu chronologicznego. Te same są założenia metodologiczne, podobny układ treści: po omówieniu systemu oświaty ze szczególnym uwzględnieniem najważniejszego dla kształtowania inteligencji szkolnictwa wyższego przychodzi kolej na charakterystykę poszczególnych grup zawodowych pracowników umysłowych, po czym przedstawia się poglądy i postawy polityczne dominujące w tej warstwie społecznej. Przegląd inteligenckich profesji uzupełniono o ludzi pióra, aktorów i muzyków, nieobecnych w dawniejszej książce. Pragnąc wypełnić tę lukę autorka cofa się raz jeszcze w odnośnych rozdziałach do połowy XIX w. Również i to skłania do łącznego traktowania obydwu pozycji, szczególnie że tytułowa cezura 1900 roku nie wydaje się w pełni uzasadniona. Przełomowy rok 1905 byłby chyba lepszym rozwiązaniem, choć w takim przypadku 12-letni zaledwie odcinek chronologiczny utrudniłby lub uniemożliwił prześledzenie zmian ilościowych i jakościowych.

Jak wynika z danych zestawionych przez autorkę, w ciągu pierwszych kilkunastu lat XX wieku liczba wyższych uczelni w Rosji wzrosła 2,5-krotnie, zaś liczba studiujących w niewiele mniejszym stopniu. Między 1905 a 1917 rokiem mury uni-

¹ W. Lejkina - Swirskaja, *Intelliigencija w Rossii wo wtoroj połowinie XIX wieku*, Moskwa 1971; por. recenzję A. Achmatowicza, PH t. LXIV, 1973, z. 1, s. 198—202.